

F. J. HOLZWARTH

HISTORIA POWSZECHNA
RZUT OKA NA LOSY RZYMU



KRAKÓW 2021

www.ultramontes.pl



HISTORIA POWSZECHNA

Rzut oka na losy Rzymu

F. J. HOLZWARTH

Kiedy Rzym skłonił głowę przed krzyżem Golgoty, za jego przykładem poszedł świat cały, gdyż świata tego Rzym był wyobrazicielem i wcieleniem. Konstancyjusz i Teodozjusz przywracają jedność i porządek w państwie, bronią jego granic przeciwko barbarzyńcom i wydają prawa, zapewniające tryumf Chrystianizmowi.

Lecz sprawiedliwość Boża spełnić się musi na Rzymie pogańskim, na owej "wszeteczności, przyobleczonej w purpurę i uzłoczonej złotem, z którą wszeteczność płodzili królowie ziemi..., pijanej krwią świętych i krwią męczenników Jezusowych". Wiemy już, kto był Neron, założyciel instytucji męczeństwa, nieodzownej po nim dla każdej tyranii. Po Neronie najwyższy pontyfikat pogański albo raczej bóstwo pogańskie przechodziło na innych szaleńców, żołdaków lub łotrów. Neron począł się wydawać już wielkim.

Ale trzeba było pana i lud zgromadzony w cyrku te same zawsze wydawał okrzyki: "Ty jesteś pan, ty pierwszy, cześć tobie! *ab aeterno vinces!* zwycięzca będziesz wiecznym!". Tytus, Domicjan, Karakalla, Dioklecjan, Marek Aureliusz czy Didius Julianus, wszystko to jedno dla motłochu. I mało go to obchodziło także, gdy uderzenie oszczepu kładło kres wieczności cezara. Chleb i igrzyska da tłumom nowy cesar. Wszyscy ci cesarowie wierni byli polityce Nerona i dążyli do zabicia Chrystianizmu. Senat uznawał ich za bogów. Wszystko w Rzymie było bogiem, mówi Bossuet, oprócz Boga samego. Bogom tym, którym imię było Tyberiusz, Klaudiusz, Kaligula, Neron, Senat składał ofiary z ludzi. Tyberiusz sądził, że senatorowie zbyt wielką cześć mu oddawali, lecz dygnitarze ci nie wstydzili się tego, i takie same hołdy składali Neronowi jak poprzednio Tyberiuszowi. I jednemu i drugiemu wydawali tych spomiędzy siebie na ofiarę, którzy resztką jeszcze cnoty lub jej pozorem razili oczy tyra. Względem ludzkości zaś kierowali się panowie Rzymu i świata regułą Juliusza Cezara: Rodzaj ludzki jest łupem należącym do tego, kto silniejszy. Zmuszeni w celach politycznych jednać sobie przyjaźń ludu, kupowali ją i utrzymywali, wydając tysiące ofiar na rzeź igrzysk publicznych. Już to dla nasycenia chciwości i kaprysów panującego, już dla rozrywki motłochu, krew ludzka lała się bezustannie. Widowiskom tym asystowali kapłani i westalki, religia uświęcała je, przelewając pierwszą kroplę krwi ręką kapłana bogów. Z drugiej strony muru, pod arkadami cyrku, w przedziałach, poza którymi ryczały dzikie zwierzęta i gladiatorowie-nowicjusze zaprawiali rękę swą na rannych, znajdowały się haniebne miejsca rozpusty. Lecz bezwstyd nigdzie w życiu nie występował tak ohydnie jak w religijnych misteriach. Pod tym motłochem, który mniemał być wolnym, a który tyle miał własności, życia i honoru, ile na to dozwalał cesar, jęczał ogromny tłum niewolników, pozbawionych wszelkiego prawa ludzkiego a nawet miana człowieka. Taki był ten Rzym wielki, dumny władca narodów, ten Rzym, w którym deklamowano wiersze Horacego i Wirgiliusza, w którym pisał Tacyt i Seneka, Rzym pełen pomników, bogactw, arcydzieł, mądrości nawet, a który, jak mówi Montesquieu, panowanie swoje opierał na wyludnieniu świata. Ten więc Rzym pogański, skalany tylu zbrodniami, runąć musi. *"I podniósł jeden anioł mocny kamień, jakoby młyński wielki, i wrzucił w morze, mówiąc: Tym pędem wrzucone będzie miasto one wielkie, i już dalej nie będzie nalezione"*.



Siłą tajemniczą pchnięte wyruszają ludy z dotychczasowych siedzib swoich (1); na wschodzie Europy powstaje wielkie państwo Gotów; z głębi Azji przychodzą Hunowie a ziemia drży pod ich nawalem; wyprzedzają ich barbarzyńcy Zachodu, i przez Ren, Dunaj, Alpy wdzierają się w granice Imperium; są to Alamanowie, Frankowie, Swewowie, Wandale, Burgundowie, Herulowie; grabią oni, pustoszą i rozdzierają posiadłości Rzymu; pod ich ciosami chwieje się tron cesarski; rozpadają się węzły, które dotąd łączyły prowincje ze stolicą. Lecz jeszcze straszliwszego dokonywają spustoszenia Hunowie i Wandale, którzy walczą nie tylko z Rzymem lecz i z dotychczasowymi jego burzycielami. Attyła, "bicz Boży", na chwilę staje się władcą Europy i Azji. Potem znowu zmienia się scena. Na gruzach Rzymu nowe państwa powstają, w Brytanii panują Saksonowie, Afrykę zajmują Wandale, o posiadanie Hiszpanii walczą ze sobą Swewowie i Alanowie, w końcu dostaje się ona w moc Wizygotów, którzy południową Galię zagarnęli; w pozostałych zaś częściach Galii sadowią się Frankowie, Burgundowie, Bretonowie. Władcami Italii są Ostrogotowie.

W państwach tych dokonywa się wielki przewrót, jedne z nich przechodzą na łono Kościoła, inne stają po stronie herezji. Lecz herezja, będąc z siebie bezsilną, nie mogła tchnąć życia w ludy, które ją przyjęły. Był wprawdzie taki dzień w dziejach, kiedy świat ujrzał się ariańskim, lecz jak prędko dzień ten minął, jak krótko trwały państwa, oddane herezji! dość było

tego, aby Imperium Wschodnie wyciągnęło bezsilną rękę swoją a w Afryce zostali pokonani Wandale, w Italii Ostrogotowie. Nie lepiej się też wiodło Wizygotom.



Katolickie zaś państwa na trwałym i płodnym gruncie przyszłość swoją budują. Rzym chrześcijański karmi je mlekiem wiary i cywilizacji, Rzym, który był przedtem podstępny i okrutny wilczyca, tutaj stępił się i stał się miękki jak baranek; teraz żywi w łonie swoim łagodność baranka i prostotę gołębic; teraz dopiero spełnia się przepowiednia Wirgiliusza, że królewskiemu miastu nad Tybrem wieczne panowanie jest przeznaczone.

Rzym pogański posiadał instynktowe przeczucie swego posłannictwa dziejowego; potęgą oręża i przebiegłością swojej polityki roztropnej, cierpliwej i giętkiej zagarnął on cały świat starożytny pod władzę swoją. Nowy, katolicki Rzym od samego Zbawiciela otrzymał posłannictwo pasienia wszystkich jego owieczek i zaprowadzenia królestwa pokoju między wszystkimi ludami na całej ziemi. Po raz drugi więc zostanie Rzym wspólną wszystkich ludów ojczyzną i ogniskiem skupiającym około siebie całą ludzkość chrześcijańską, jako stolica prawdy i siedziba namiestnika Chrystusowego.



Ów Rzym duchowy dźwżyć będzie w rękach swoich tylko oręż prawdy i miłości i orężem tym świat pokona. *"Bo broń żołnierstwa naszego nie jest cielesna ale Bogiem mocna na zburzenie miejsc obronnych (tj. wszystkiego, co stawało na zawadzie Apostołom i Ewangelii), rady burząc (tj. niweczając wszelkie wrogie knowania), i wszelką wysokość wynoszącą się przeciw poznaniu Bożemu, i w niewolę podbijając wszelki rozum pod posłuszeństwo Chrystusowe"*.

Historia powszechna przez F. J. Holzwartha. Przekład polski, licznymi uzupełnieniami rozszerzony. Tom III. *Wieki Średnie. Część pierwsza: Imperium Rzymskie. Kościół i Germanowie. Islam. Czasy Karola Wielkiego i jego następców. Słowianie.* Nakładem *Przeglądu Katolickiego*. Warszawa 1880, ss., ss. 257-260. (a)

(Pisownię i słownictwo nieznacznie uwspółcześniono; ilustracje od red. *Ultra montes*).

Przypisy:

(1) Nieraz już w dziejach państwa Rzymskiego widzieliśmy, jak Germanowie niepokoiли jego granice i napadali na jego prowincje. Jedni z nich przychodzili celem grabieży, inni szukali nowych siedzib dla siebie. Już Cymbrowie i Teutonowie przyprowadzili ze sobą żony swoje i dzieci i już od ich napadu na posiadłości rzymskie można by datować początek wędrówki ludów. Lecz właściwie dopiero skutek wtargnięcia Hunów do Europy rozpoczynają się wędrówki ludów z wyraźnie określonym celem. Celem tym jest obalenie Imperium Rzymskiego i założenie nowych państw na jego ziemiach. Niejednokrotnie można się spotykać z twierdzeniem, że nienawiść narodowa plemion germańskich, tworzących rdzeń wędrówki ludów, skupiła je w przymierze przeciwko Rzymowi i że państwo Rzymskie runęło pod ciosami wielkiej wojny narodowej. W takiej wszakże rozciągłości twierdzenia tego nie można uznać za słuszne. Istniały wprawdzie związki ludów, lecz każdy z nich na własną działał rękę i oprócz nienawiści do Rzymu inne jeszcze przyczyny ową wędrówkę wywołały. Ostatecznej zaś przyczyny wielkiego przełomu dziejowego, jaki się wówczas dokonał, głębiej szukać należy. Germanowie zostali powołani do spełnienia wyroku Bożego na państwie Rzymskim i do oczyszczenia tych jego żywiołów, które nie przegniły jeszcze całkiem pod wpływem kultury pogańskiej; nadto ludy germańskie miały wejść w podwoje Kościoła i nową epokę dziejową rozpocząć.

(a) Por. 1) F. J. Holzwarth, *Historia powszechna*. a) [Jezus Chrystus, Zbawiciel świata.](#) b) [Odrodzenie ludzkości.](#) c) [Zburzenie Jerozolimy.](#) d) [Czasy Karola Wielkiego.](#)

2) O. Marin de Boylesve SI, a) [Papieże pod cesarzami rzymskimi.](#) b) [Cursus philosophiae complectens logicam, metaphysicam, ethicam. Accedit Compendiosa religionis demonstratio et Historia philosophiae.](#)

3) a) [Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza.](#) b) [Mały katechizm o Syllabusie.](#)

4) Ks. Dr Antoni Krechowiecki, a) [Errata historii co do Papiestwa w kolei wszystkich wieków. Studium krytyczne.](#) b) [Nauki niedzielne. Skład Apostolski według Ewangelii i Ojców Kościoła.](#) c) [Nieomyślność papieska w stosunku do historii i państwa.](#)

5) Ks. dr Maciej Sieniatycki, a) [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna.](#) b) [Zarys dogmatyki katolickiej.](#) c) [System modernistów.](#) d) [Modernistyczny Neokościół.](#) e) [Problem istnienia Boga.](#) f) [Dogmatyka katolicka. Podręcznik szkolny.](#) g) [Główne zasady etyki Kanta a etyka chrześcijańska.](#) h) [Modernizm w książce polskiej.](#)

6) Ks. Piotr Semenenko CR, a) [O Wierze](#). b) [O nieomyślności Kościoła](#). c) [O gorszeniu się z prawdy Bożej](#). d) [Poza Kościołem nie ma zbawienia](#). e) [Skład Kościoła](#). f) [O Chrystusie w Kościele](#). g) [Męka i śmierć Jezusa Chrystusa Pana naszego. Chrystus zelżony w Kościele](#). h) [Papież zawsze ten sam jest formalnie, co i materialnie \(Papa semper idem sit formaliter qui et materialiter\)](#).

7) Ks. Jacek Tylka SI, a) [Dogmatyka katolicka](#). b) [Traktat o Kościele Chrystusowym](#). c) [O obojętności, czyli indyferentyzmie w rzeczach religii](#). d) [O własnościach religii](#). e) [O cnotach heroiczych](#).

8) P. Ferdinandus Cavallera SI, [Thesaurus doctrinae catholicae ex documentis Magisterii ecclesiastici](#).

9) Ks. Walenty Gadowski, [Nauka Kościoła. Wybór orzeczeń dogmatycznych Kościoła katolickiego i jego praw kanonicznych](#).

10) Bp Władysław Krynicki, a) [Dzieje Kościoła powszechnego](#). b) [Sobór Watykański](#). c) [Modernizm](#).

11) Ks. Józef Stanisław Adamski SI, [Stanowisko Papieży w Kościele Chrystusowym](#).

(Przyp. red. *Ultra montes*).



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXXI, Kraków 2021